

## DOROSNAĆ DO NOWEGO ŻYCIA [KAMPANIA SPOŁECZNA]

---

**Fundacja „Dorastaj z nami” prowadzi kampanię społeczną „Dorosnąć do nowego życia”, mającą na celu pomoc dzieciom żołnierzy, funkcjonariuszy i pracowników, którzy stracili życie w trakcie wykonywania obowiązków. Kampanię fundacji wspiera Defence24.pl. O jej tle i przesłaniu pisze jeden z uczestników, Piotr Madej.**

Nie mógł się mną nacieszyć. Układał mnie delikatnie, ale bezpiecznie na swoim silnym przedramieniu, a potem godzinami nosił i przytulał. Może przeczuwał, że zbliża się dzień, kiedy po raz ostatni poderwie swój samolot do lotu? Myślę o nim zawsze, gdy siadam za sterami szybowca. O nim, czyli o moim Tacie. I o ludziach, dzięki którym dorosłem do własnego życia.

Nie dostałem od losu szansy, aby Tatę poznać. Nie pamiętam tembru jego głosu i zapachu jego wody kolońskiej. Nie pamiętam, czy nosił mnie „na barana” i czy kręcił ze mną „samoloty”. Miałem niecałe dwa latka, kiedy Tata, jak co dnia, pojechał na poligon 33 Powidzkiej Bazy Lotnictwa Transportowego im. płk. pil. Wiktora Pniewskiego i wystartował do zwykłego lotu ćwiczebnego. A w nocy Mama odebrała telefon z informacją, że... Tata już nie wróci.

Po Tacie zostały mi jego buty: żółto-beżowe, ciężkie „trapery”. Mama uśmiecha się wspominając, jak wkładałem w nie swoje 1,5 roczne stópkę i głośno szurając paradowałem w nich po mieszkaniu. Mam takie zdjęcie. I drugie: kiedy jako 12-latek wszedłem w Tatowych butach na Giewont. Wtedy już pasowały jak ulał.

W tym roku mija 18 lat od jednej chwili, w której życie moje i mojej wówczas 20-kiłkuletniej Mamy stanęło na głowie. Szukając nowego miejsca na życie opuściliśmy dom w oddalonym o kilka kilometrów od Powidza Witkowie, przenieśliśmy się najpierw do Gniezna, a potem do Marek i Legionowa pod Warszawą, aby na koniec osiąść w stolicy. Ludzie, którzy nam współczuli odeszli. Radziliśmy sobie sami.

Dorastałem w świecie, w którym zadania Taty wypełnia Mama. To z Mamą jeździłem na wycieczki i grałem w piłkę nożną. O tym, jak by było, gdyby żył Tata myślałem wtedy, gdy patrzyłem na inne dzieciaki, które w Dniu Ojca paradowały szczęśliwe trzymając się kurczowo męskich rąk. A ja, pełen dziecięcego żalu, że one mają coś, czego ja nie mam, mogłem tylko... pójść na cmentarz.

Mama myślała o naszym życiu z Tatą częściej. Po ciężkiej pracy, sprzątaniu, gotowaniu, ciągłym liczeniu każdego grosza, staraniach o kolejne mieszkania, zapełnieniu mi szczelnie dnia szkołą i dodatkowymi zajęciami, siadała zmęczona i pytała smutno samą siebie, czy gdyby Tata był, to byłoby nam łatwiej?

Gdy miałem 11 lat nastał dla nas ten łatwiejszy czas. U boku Mamy pojawiła się nowa miłość, potem jej „owoce”, czyli moje przyrodnie rodzeństwo. Nie zyskałem „nowego ojca”, ale przyjaciela, który

wspiera mnie, gdy tego potrzebuję. Mogłem więc skupić się na swojej przyszłości.

Przy wyborze szkoły średniej, odezwały się „lotnicze geny”. W tym roku skończyłem warszawskie Technikum nr 9 Lotnicze im. Bohaterów Narwiku. Jestem technikiem - awionikiem, czyli kimś kto pilnuje, aby w samolocie urządzenia elektroniczne działały prawidłowo. Ale dlaczego Tata kochał latać zrozumiałem wtedy, gdy sam usiadłem za sterami... szybowca. Nie znajduję słów, aby opisać to uczucie wolności, które wypełnia człowieka w przestworzach. Ale chcę, by towarzyszyło mi zawsze, dlatego staram się o licencję pilota szybowcowego.

W pracy zawodowej odszedłem od awioniki. Uznałem, że dla równowagi muszę mieć zawód, który pozwoli mi „twardo stać na ziemi”. W tym roku zacząłem więc studia na kierunku: finanse i rachunkowość w języku angielskim na Wydziale Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego.

Nie podjąłbym jednak tak ważnych decyzji bez Fundacji Dorastaj z Nami i bez Was. Wspieracie mnie od 6 lat. Dzięki Wam psycholog pomógł mi pogodzić się ze stratą Taty i zrozumieć, kim chcę być. Dzięki Wam otrzymałem korepetycje z matematyki i języka angielskiego, które ułatwiły mi dostanie się na studia. To dzięki Wam dorosłem do własnego życia. Proszę – pomóżcie też dorosnąć innym dzieciom bohaterów.

*Piotr Madej jest bohaterem kampanii „Dorosnąć do nowego życia” realizowanej przez Fundację Dorastaj z Nami w okresie od 1 listopada 2019 do 30 kwietnia 2020 r.*

Pomóż dorosnąć do nowego życia podopiecznym fundacji, wejdź na stronę [www.dorastajznami.org](http://www.dorastajznami.org) i zobacz jak to zrobić, lub wpłać na konto:

NR 29 1030 1508 0000 0008 1545 4006 z dopiskiem „DEFENCE”